



## Aleksandra Duryń

### Mentee

#### Kim jestem?

Nazywam się Ola. Ukończyłam studia na Uniwersytecie Ekonomicznym, a obecnie realizuję studia drugiego stopnia na Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach. Choć początkowo mogłoby się wydawać, że kierunek ekonomiczny i sportowy niewiele mają ze sobą wspólnego, dziś widzę, że w moim przypadku idealnie się uzupełniają. Dzięki temu mogę łączyć wiedzę i doświadczenia z obu obszarów, budując swoją ścieżkę zawodową na styku sportu i biznesu.

#### Co chciałam osiągnąć?

Do pierwszej edycji programu przystąpiłam z myślą o rozwoju w obszarze project managementu – wtedy byłam przekonana, że to właśnie ta ścieżka będzie dla mnie odpowiednia.

*Moim celem w programie stało się więc odnalezienie tej drogi – znalezienie miejsca, w którym mogłabym w pełni wykorzystać swoją osobowość, energię i pasję, a jednocześnie budować karierę w zgodzie ze sobą.*

Z biegiem czasu i wraz z kolejnymi edycjami moje cele się zmieniały, ale jedno pozostawało niezmiennie – brakowało mi jasności, w którą branżę powinienam uderzać. Wiedziałam, jakie mam mocne strony i cechy charakteru, a także jakie środowisko pracy jest dla mnie sprzyjające – co mnie motywuje, a co demotywuje. Nie potrafiłam jednak przełożyć tego na konkretną branżę, w której mogłabym to wszystko odnaleźć.

Moim celem w programie stało się więc odnalezienie tej drogi – znalezienie miejsca, w którym mogłabym w pełni wykorzystać swoją osobowość, energię i pasję, a jednocześnie budować karierę w zgodzie ze sobą.

#### Kluczowy moment

Kluczowym momentem w procesie mentoringowym było spotkanie z Piotrem, moim trzecim mentorem. Już na pierwszym spotkaniu rzucił hasło: „**Dlaczego nie połączysz sportu z biznesem?**”. **To jedno zdanie stało się dla mnie punktem zwrotnym i impulsem do dalszych działań.** Zaczęłam szukać, zgłębiać temat i sprawdzać, jak wygląda ten świat od środka. Dzięki temu miałam możliwość współpracy przy największej konferencji w Polsce łączącej sport z biznesem, organizowanej przez Stowarzyszenie

Sport Biznes Polska w Warszawie. To doświadczenie otworzyło mi oczy – zobaczyłam, że sport to nie tylko siłownia, ale także sponsoring, marketing, komunikacja i ogromna przestrzeń do działań biznesowych. Konferencja dała mi również coś bardzo cennego – pierwsze kontakty i relacje w branży. Dzięki nim, w kolejnych miesiącach, kiedy szukałam swojej drogi w świecie sport-biznesu, miałam do kogo zwrócić się po radę czy wskazówki.

## Końcowy efekt

Efektem całego procesu – ale przede wszystkim mojej konsekwencji i pracy – jest to, że **dziś jestem dokładnie w miejscu, w którym chciałam być**. Obecnie pracuję w Górniku Zabrze – **jednym z najbardziej rozpoznawalnych klubów piłkarskich ekstraklasy**, z bogatą historią i silną marką, znaną także poza granicami kraju. To ogromne wyróżnienie, że swoją zawodową przygodę w sporcie mogę rozpocząć od takiego poziomu. Bardzo dużą wartością są dla mnie ludzie, z którymi pracuję na co dzień. To właśnie od nich uczę się najwięcej. Jestem naprawdę usatysfakcjonowana z miejsca, w którym się znajduję, choć jednocześnie mam pełną świadomość, że to dopiero początek mojej drogi. Cieszę się jednak, że mogę zaczynać tę ścieżkę w środowisku, które sprzyja rozwojowi, daje przestrzeń do działania i świetnie współgra z moim charakterem oraz pasją do sportu.

*Dzięki programowi zrozumiałam, że jeśli coś naprawdę czujesz, jeśli wiesz, że to jest twoja droga, to warto w nią iść – bez względu na to, czy zajmie to rok czy kilka lat. Najważniejsze jest wytrwanie.*

## Refleksje

Dzięki programowi zrozumiałam, że jeśli coś naprawdę czujesz, jeśli wiesz, że to jest twoja droga, to warto w nią iść – bez względu na to, czy zajmie to rok czy kilka lat. Najważniejsze jest wytrwanie. Ta ścieżka nigdy nie jest usłana różami – pojawiają się trudności, momenty wątplenia, brak wsparcia, a nawet chwile, kiedy chce się zrezygnować. Właśnie wtedy największe znaczenie mają konsekwencja i cierpliwość, bo to one prowadzą do efektów. Czasami możemy mieć wrażenie, że stoimy w miejscu i nic się nie dzieje, ale jeśli wytrwale idziemy naprzód, nadchodzi moment przetomu. Nagle otwierają się przed nami kolejne drzwi i pojawia się masa nowych szans.

Piotr nauczył mnie, by odważnie „wchodzić w korytarz” i sprawdzać każde drzwi wokół, bo nigdy nie wiadomo, które z nich otworzą się na dłużej. Całkowicie się z tym zgadzam. Wierzę, że właśnie tak wygląda droga do celu – poprzez poszukiwanie i chwytywanie możliwości, które są wokół nas. A wtedy los potrafi zaskoczyć i oddać nam wszystko ze zdwojoną siłą.

**Program mentoringowy to ogromna wartość – przede wszystkim dlatego, że pozwala skonfrontować siebie i swoje cele z doświadczeniem mentora. Uważam jednak, że kluczowe jest dobre dopasowanie – nie tylko branżowe, ale przede wszystkim osobowościowe. Sama jestem przykładem tego, że mentor z innej branży może okazać się idealnym przewodnikiem, jeśli tylko „nadaje się na tych samych falach”.**